Nr. 69. Kraków, Sobota 23 Marca 1895. Rocznik XIV.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niepieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscowa i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

Nowi prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie początek drukującej się obecnie w „N. Reformie“ powieści Elizy Orzeszkowej p. t. „Australczyk“.

Galicya w budżecie państwa na rok 1895.

I.

Preliminarz budżetu austryackiego na rok 1895 — nad którym obecnie toczą się rozprawy w komisyi budżetowej Izby poselskiej — wykazuje dochody w kwocie 638 985.577 złr., wydatki zaś 636,527.870 złr. Udział Galicyi w tym preliminarzu, obliczony tak, jak to corocznie czynimy, przedstawia się w cyfrze 66,294 591 złr. dochodów z Galicyi, zaś 37,433.541 złr. wydatków na Galicyę. Z porównania tych cyfr wynika zwyżka 28 861.050 złr., która po pokryciu specyalnie na Galicyę przeznaczonych wydatków, pozostaje na ogólne wydatki państwa.

Zaznaczyć tu jednak należy, iż cyfry powyższe nie mogą być zupełnie ścisłe — jest bowiem zarówno po stronie dochodów jak i wydatków wiele pozycyj takich, które są w preliminarzu traktowane centralistycznie, t. j. wstawioną jest tylko suma, na całe państwo preliminowana, pomimo, że bardzo dobrze możnaby ją rozdzielić na poszczególne kraje. Przeszło 80-milionowy dochód z ruchu na kolejach państwowych i kolejach w zarządzie państwa zostających, wstawiony jest tylko z cyfrą ogólną, chociaż bardzo łatwo możnaby go rozdzielić na poszczególne kraje. Skutkiem tego też i wydatku na koleje skarbowe i pozostające w zarządzie państwa nie bierzemy w rachunek, w ten sposób bowiem obciążylibyśmy bilans Galicyi wydatkiem, któremu nie możemy — dla braku cyfry — przeciwstawić znacznego z kraju pobieranego dochodu. Również i dochód z taks wojskowych wstawiono w jednej tylko łącznej dla całego państwa kwocie. Gdyby te wszystkie cyfry rozdzielone były według krajów, cyfra galicyjska zarówno po stronie dochodów jak i wydatków wypadłaby znacznie wyższa. W r. 1891 — kiedy jeszcze preliminowano dochody kolei według poszczególnych dyrekcyj ruchu, dochód z kolei państwowych galicyjskich preliminowany był na 5,911.000 złr. Od tego czasu i sieć się zwiększyła i ruch znacznie ożywił, dochody więc muszą być o wiele wyższe.

Zadawalniając się tem, co z preliminarza państwa wydobyć można, przystępujemy do zestawienia cyfr galicyjskich według poszczególnych działów zarządu:

A. Dochody.

		złr. w. a.
1.	Ministerstwo spraw wewnętrznych	105.845
2.	Ministerstwo obrony krajowej	212.480
3.	„ wyznań i oświaty	1,008 255
4.	„ skarbu	59,311.001
5.	„ handlu	3,355.630
6.	„ rolnictwa	2 070.750
7.	„ sprawiedliwości	229.200
8	Etat pensyjny	1 430
	Ogół dochodów	66,294.591

B. Wydatki.

1.	Ministerstwo spraw wewnętrznych	3 915 917
2.	Ministerstwo obrony krajowej	1 808 360
3.	„ wyznań i oświaty	4 704.584
4.	„ skarbu	12 508 282
5.	„ handlu	3,472 520
6.	„ rolnictwa	1 859.369
7.	„ sprawiedliwości	4 870.700
8.	Etat pensyjny	2 804.874
9.	Subwencye	1,488 935
	Ogół wydatków	37 433.541

W preliminarzu na rok 1894 obliczyliśmy dochody z Galicyi na 63 617.362 złr. — wydatki na Galicyę na 36,871.888 złr., zwyżkę zatem 26.745 374 złr. — przeto wzrost dochodów wynosił 2 677.229 złr., wydatków tylko 561.553 złr. — skutkiem czego zwyżka wzrosła w poważną kwotę 2 115.676 złr.

Jeżeli zaś cofniemy się o 5 lat wstecz i porównamy cyfry tegoroczne z preliminarzem na rok 1890, z którego dla porównawczości potrącamy cyfry kolejowe — otrzymamy wynik następujący:

dochody	1895 roku	66 294 591	złr.
„	1890 „	58.288 814	„
	wzrost o	8 005 777	złr.
wydatki	1895 roku	37 433 541	„
„	1890 „	33 001 883	„
	wzrost o	4 431.658	złr.
zwyżka	1895 roku	28 861.050	„
„	1890 „	25 286 931	„
	wzrost o	3,574 119	złr.

Widzimy z tego, że wzrost dochodów nieco więcej niż w połowie, bo do 55·4 % użytym został na wydatki na cele specyalnie galicyjskie, a mniej niż w połowie (44·6 %) na podniesienie zwyżki z naszego kraju na cele centralnego zarządu państwa.

W podwyższeniu wydatków w tem pięcioleciu naczelne miejsce zajmują wydatki ministerstwa skarbu, które wzrosły o znaczną bardzo cyfrę 1,658.360 złr., co się tłómaczy równoczesnem znacznem podwyższeniem dochodów, wymagającem w bardzo wielu rubrykach (jak n. p. monopole) analogicznego podniesienia wydatków na zarząd, na produkcyę artykułów monopolu i t. p. Po tem następuje ministerstwo wyznań i oświaty, którego wydatki w Galicyi czynione wzrosły w tem pięcioleciu o pokaźną — ale jeszcze zawsze potrzebom kraju nie odpowiadającą cyfrę 1,060.076 złr. Dalej następują: ministerstwo handlu (poczta i telegrafy) z cyfrą wzrostu 840.622 złr. — rolnictwa 752.184 złr. — obrony krajowej, z wzrostem wydatku o 484.870 złr. (żandarmerya) — sprawiedliwości 437.444 złr. — i spraw wewnętrznych 146.173 złr. Ta ostatnia cyfra przedstawia wzrost stosunkowo bardzo mały — w wydatkach bowiem ministerstwa spraw wewnętrznych mieści się wydatek na budowle wodne, więc na regulacyę rzek, a w tym dziale potrzeby są ogromne i wysiłki kraju samego bardzo znaczne tak, że wzrost tak mały tego wydatku w budżecie państwa nie odpowiada ani potrzebie, ani coraz większym ofiarom funduszu krajowego. Wreszcie wzrósł wydatek na pensyonistów galicyjskich o 187.994 złr. — Zmniejszył się natomiast wydatek w rubryce „subwencye“ o całą kwotę 1,136.065 złr. — o tyle bowiem płaci skarb państwa mniej na galicyjskie fundusze indemnizacyjne — a mianowicie o 200.000 złr. mniej skutkiem pierwotnej ugody indemnizacyjnej, zaś o 936.065 złr. mniej, skutkiem dokonanego przy konwersyi wzajemnego rozliczenia pretensyj państwa i kraju. Przez to zmniejszenie subwencyi spłacony zostaje dług kraju do państwa w kwocie 6,275.000 złr.

Wreszcie — na zakończenie wstępnych uwag — jeszcze jedna cyfra. Budżet państwa na r. 1895 wynosi w dochodach 638,985.577 złr., w wydatkach 636 527.870 złr. — Chcąc oznaczyć udział Galicyi w obu tych cyfrach, musimy — dla porównawczości cyfr — z preliminarza państwa potrącić dochody i wydatki kolei skarbowych, bo — jak się wyżej powiedziało — cyfr tych co do Galicyi nie posiadamy i w ogólnej sumie galicyjskich dochodów i wydatków one się nie mieszczą. W ten sposób obliczone dochody państwa bez dochodów kolei skarbowych wynoszą 545,315.877 złr. — na to daje Galicya sumę 66,294 591 złr., czyli 12·1 % — wydatki państwa bez wydatków na koleje skarbowe wynoszą 555 456.850 złr. — z tego idzie na Galicyę złr. 37,433.541, czyli 6·7 %. Obszar Galicyi wynosi 26·16 % obszaru całego państwa — a ludność 27·65 % ludności państwa — przeto i w dochodach i w wydatkach dalecy jeszcze jesteśmy od cyfry, odpowiadającej czy to obszarowi, czy ludności kraju.

Reforma podatkowa.

IX.

(Podatek przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków.)

Stopa podatkowa dla omawianych przedsiębiorstw wynosić będzie w ogólności 10 % czystego dochodu, pamiętać atoli trzeba o tem, co zaznaczyliśmy poprzednio, że nie wszystkie ciężary i odsetki bierne mają być potrącane, że przeto dochód, w przyszłości opodatkowany, nie będzie identyczny z rzeczywistym dochodem czystym, przeciwnie w danym razie może być znacznie większy od niego. Podatek ten zresztą tak długo wynosić ma $10^1/_2$ %, dopóki przychód nowych bezpośrednich podatków osobistych nie wystarczy na pokrycie $12^1/_2$ % opustów z podatku domowego, 15 % z gruntowego i 25 % z powszechnego podatku zarobkowego.

Spółki akcyjne, które w danym roku rozdzielą na dywidendy więcej niż 10 % wpłaconego kapitału akcyjnego, mają nadto od kwoty, potrzebnej dla 11—15 % dywidendy, opłacać 2 od sta, od dalszych zaś nadwyżek do rozdziału przeznaczonych 4 od sta tytułem podatku.

W każdym razie podatek omawianych przedsiębiorstw nie może wynosić mniej, niż $^1/_{10}$ % całego kapitału zakładowego, jaki w przedsiębiorstwo włożono. A zatem towarzystwa akcyjne będą musiały uiszczać pewien minimalny bodaj podatek nawet w takim roku, gdy nie wykażą zysków, lecz straty, co zresztą istnieje i dziś, skoro towarzystwa akcyjne opłacają podatek zarobkowy bez względu na to, czy swe „konta“ zysków lub strat zamknęły „saldem“ czynnem czy biernem.

Jako kapitał zakładowy uchodzi przy spółkach akcyjnych i komandytowych na akcye wpłacony kapitał akcyjny wraz z długami pierwszeństwa jeszcze nieuiszczonemi. W stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, nie uprzywilejowanych w myśl §. 85, jako kapitał zakładowy poczytuje się sumę udziałów, jakie poszczególni członkowie wpłacili.

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń opłacać mają tytułem podatku zarobkowego 3 od tysiąca z sumy rocznych premij (netto) po odtrąceniu zwrotów premiowych t. zw. bonus.

Dla kas oszczędności ustanowiona będzie następująca stopa podatkowa: Przy czystym dochodzie

	do 10 000 złr.	włącznie	5 %
ponad 10.000 złr.	„ 20 000	„	6 %
„ 20.000 „	„ 40 000	„	7 %
„ 40.000 „	„ 100.000	„	8 %
„ 100 000 „	„ 200.000	„	9 %
ponad 200.000		„	10 %

Do kas oszczędności nie stosuje się atoli w żadnym razie owo prowizoryczne podwyższenie podatku o $^1/_2$ %, o którem wyżej była mowa.

W tych stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, tudzież kasach zaliczkowych, które korzystają z ulg podanych w §. 85, nie cały czysty dochód podlegać ma opodatkowaniu, tylko: pierwszy tysiąc złr. w trzech dziesiątych częściach, drugi i trzeci tysiąc w połowie, a reszta dopiero w całości. (Dotychczas wymierza się podatek już od trzeciego tysiąca całego.) Stopa procentowa, jeżeli czysty dochód w myśl tego przepisu obliczony nie przekroczy sumy 600 złr., wynosić będzie 8·5 %, zresztą 10 %.

Dla budżetowej gospodarki jednostek publiczno-prawnych, krajów, powiatów i gmin, niemałą przedstawia doniosłość oznaczenie miejsca, w którem podatek zarobkowy od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków ma być przepisany. Chodzi tu szczególnie o przedsiębiorstwa wyposażone wielkim kapitałem, których dochody i opłacane podatki, a tem samem także dodatki krajowe, powiatowe i gminne wysokich cyfr dosięgają. Dla poszczególnych krajów, a więcej jeszcze dla gmin, jest w danym razie rzeczą wcale nie obojętną, przeciwnie bardzo nieraz ważną, czy i jaka w szczególności część dochodów wielkich przedsiębiorstw kolejowych, instytucyj bankowych, kopalń, fabryk i t p., w tem lub owem właśnie miejscu będzie do opodatkowania pociągniętą, gdyż od tego zależy prawo podnoszenia odnośnych dodatków na rzecz gminy, powiatu, czy kraju.

Nietrudno rozstrzygnąć sprawę, gdy siedziba przedsiębiorstwa i zamieszkanie przedsiębiorcy schodzi się w jednem i tem samem miejscu. W takim razie jest jedna tylko miejscowość i w odnośnej gminie podatek będzie przypisany. Różnice zdań, a raczej sprzeczność i walka interesów wyłaniają się dopiero wtedy, gdy siedziba przedsiębiorstwa znajduje się nie w gminie zamieszkania przedsiębiorcy, ale gdzieindziej. Już dotychczasowe ustawy rozstrzygały tę kwestyę odnośnie do rozmaitych rodzajów przedsiębiorstw rozmaicie.

Projekt rządowy rozróżnia w tej mierze cztery grupy przedsiębiorstw, a mianowicie: a) przedsiębiorstwa poświęcone produkcyi przemysłowej, jak kopalnie, fabryki, b) przedsiębiorstwa handlowe, zakłady kredytowe i asekuracyjne, c) koleje, d) przedsiębiorstwa okrętowe.

W pierwszej kategoryi przedsiębiorstw, zajmujących się produkcyą przemysłową, 20 % podatku opłacać się ma w gminie siedziby przedsiębiorcy, reszta 80 % w tej gminie, gdzie przedsiębiorstwo się znajduje. Jeżeli przedsiębiorstwo ma w kilku gminach siedzibę, to owe 80 % rozdziela się w stosunku udziału poszczególnych części przedsiębiorstwa w ogólnym przychodzie, a jeżeli obliczyć tego nie można, to w stosunku kwot przeznaczanych na płace urzędników, robotników i tantyemy. Jeżeli jednolite przedsiębiorstwo znajduje się na obszarze kilku gmin, to podział podatkowy nastąpić ma w stosunku narosłych interesowanym gminom ciężarów komunalnych, jakoteż na podstawie słusznego wymiaru obszarów, przez to przedsiębiorstwo zajętych.

Druga grupa przedsiębiorstw b) opłacać będzie połowę podatku w miejscu zamieszkania przedsiębiorcy, a drugą połowę w gminie, w której przedsiębiorstwo ma swą siedzibę. Jeżeli w kilku gminach istnieją filie przedsiębiorstwa, to podatek wymierzany będzie w takim stosunku, w jakim poszczególne filie do ogólnego przychodu się przyczyniają. Ma to szczególne znaczenie dla banków. N. p. bank mający swą siedzibę we Lwowie, opłacać będzie 50 % podatku w gminie lwowskiej. Z drugiej połowy w miarę zakresu działania i produktywnej siły poszczególnych filij będzie część również przypisaną we Lwowie, a reszta stosunkowo w tych miejscowościach, gdzie się filie znajdują.

Co do przedsiębiorstw kolejowych c) postawiono zasadę, że 10 % podatku ma być bezwarunkowo przypisane i uiszczane w gminie, która jest siedzibą przedsiębiorstwa. Dla kolei państwowych, orzeka ustawa, decyduje miejsce siedziby naczelnego kierownictwa, a zatem tych 10 % otrzyma Wiedeń. Miejsce przypisania reszty 90 % podatku zależy od tego, czy naczelne kierownictwo znajduje się w którym z tych krajów, przez które kolej przechodzi, czy nie. W pierwszym wypadku otrzymuje ten kraj, przez który kolej przechodzi i w którym jest siedziba naczelnej dyrekcyi dalsze 15 %, a to w gminie siedziby przedsiębiorstwa. Więc przy kolejach państwowych i te 15 % przypadnie Wiedniowi. Dalsze 75 % ma się rozdzielać między inne kraje koleją przecięte w stosunku długości linij kolejowych.

Podobnemu rozdziałowi podlega 90 % podatku wtenczas, gdy kraj, w którym znajduje się naczelne kierownictwo, nie jest przecięty odnośną koleją.

Z kwoty podatkowej, która z owych 75, względnie 90 % na dany kraj przypada, trzy czwarte przypisane będą przy kolejach państwowych w stolicy tego kraju, przy innych kolejach w tej gminie, w której jest siedziba krajowej dyrekcyi ruchu. Pozostała czwarta część ma być we wszystkich innych gminach przypisaną, przez które tor kolejowy przechodzi. Za podstawę rozdziału wymiarowego w tych gminach służyć ma co pięć lat stwierdzana kwota opłacanych podatków bezpośrednich, z wyłączeniem atoli podatku osobisto-dochodowego.

Dla przedsiębiorstw okrętowych wreszcie d) 90 % podatku przypisywane będzie w siedzibie przedsiębiorstwa, a 10 % w tych gminach, gdzie znajdują się stacye, warsztaty, agencye i t. p.

Na wypadek upaństwowienia prywatnych jeszcze przedsiębiorstw kolejowych, zawiera projekt przepisy przejściowe, których celem możliwie osłodzić gorzką dla interesowanych krajów i miast pigułkę.

Liczne postanowienia normują dalej sprawę deklaracyj podatkowych, wpływ zmian zaszłych w przedsiębiorstwie na powinność podatkową i tym podobne szczegóły, w które ze względu na brak miejsca bliżej wchodzić nam niepodobna.

Z Rady państwa.

Wczorajsze posiedzenie Izby poselskiej było znowu pełne burzliwych scen. Wywołał je w

AUSTRALCZYK.

POWIEŚĆ

przez

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

18 (Ciąg dalszy.)

III.

Kiedy obudził się, zobaczył falę światła złotego zalewającą pokój i stryja, który siedząc przy łóżku, patrzał na niego we właściwy sobie sposób dobroduszny i zarazem przenikliwy. W szarem odzieniu, barczysty i wysoki, z prawie jowialną dobrodusznością w spojrzeniu i uśmiechu, na pierwszy rzut oka mógł być wzięty za upostaciowanie siły fizycznej, zdrowej, tęgiej, nie mąconej żadnemi kaprysami, ani subtelnościami ducha. Jednak obfite światło godziny przedpołudniowej uwydatniało snop zmarszczek, który poczynając się pomiędzy brwiami, przerzynał mu czoło w kierunku pionowym i rozstrzelał się nakształt promieni ukośnych u początku łysiny okrywającej środek czaszki. Te zmarszczki, oraz pewne wklęśnięcia na policzkach podłużnych i kościstych, mąciły harmonię tej powierzchowności na pierwszy rzut oka tylko silnej i wesołej, wlewając w nią nutę cierpienia. Było to jednak niestałe i do ułowienia trudne; błyskało jakby z głębin ukrytych i znikało pozostawiając tej postaci prawie potężnej i tej twarzy dużej, grubej, czerstwej cechy jej stałe: siłę i dobroduszność żartobliwą, czasem trochę i tajemnie drwiącą.

— Dzień dobry, śpiochu! Już może od kwadransa siedzę tu i rozmyślam: obudzić, czy nie obudzić?

Obudziłeś się sam, co tu robić, to i dobrze! Pożegnać cię muszę na kilka godzin i przeprosić, co tu robić, że pozostaniesz na łasce bab, bo i Stefka w domu nie ma. Rozpoczęliśmy interes ważny i, co tu robić, dopilnować go musimy. Podzieliliśmy Darnówkę na kilka części i zabudowujemy każdą.

Roman ubierając się spiesznie, z ręcznikiem w ręku, stanął jak wryty.

— Parcelujesz Darnówkę, stryju! więc ją sprzedajesz?

— Sprzedaję! ja, Darnówkę!—z głośnym śmiechem zawołał stary. — Co ci też, kotku, do głowy przyszło. Cha, cha, cha, cha! A cóżby na świecie robił taki, jak ja, parobek, gdyby kawałka ziemi nie miał? Cha, cha, cha!

Dobrze to ludziom wyższym bujać po świecie i złote motyle łapać, ale ja, co tu robić, tylko na swojej grudzie ziemi czemś jestem, coś mogę... a Stefek po mnie poszedł. Obaj my, co tu robić, parobcy Boscy, wolę Bożą pełnim, jak możem... do niczego wielkiego ani sławnego nie zdatni.... Dzielimy Darnówkę na części aby każdą z osobna wydzierżawiać.

— A ty stryju i Stefan z waszem zamiłowaniem do gospodarstwa?

— My, z naszem zamiłowaniem, pozostaniemy, co tu robić, na jednej z tych części... Nie bój się, lwią część pozostawiliśmy dla siebie; bo każdy sobie rad... co tu robić! Druga będzie dla Leosia, gdy szkoły a może tam co innego jeszcze skończy... na dwóch innych, niech tam, co tu robić, uczciwi ludzie siedzą, kawałek chleba jedzą i prawom Boskim parobkują... co tu robić...

Ogniste oczy jego z chwilowem zamyśleniem skierowały się kędyś za otwarte okno.

— Czy to jest dobry interes, stryju? — zapytał Roman.

Stary popatrzał na niego śmiejącemi się znowu oczyma ale z powagą w głosie odpowiedział

— Mogę ci, kotku, sumiennie powiedzieć, że interes ten jest dobrym. Jabym go nawet sam nie wymyślił. To pomysł Stefka. Gdybym miał długi, nie mógłbym go wykonać. Miałem je, ale z pomocą Boską spłaciłem, więc, co tu robić, robię, co mogę.

Interes jest dobry.

Roman nie odpowiedział. Szczotką w srebro oprawną czesząc swoje bujne włosy myślał, że jeżeli ten interes jest równie dobrym jak tamten, dla którego Romuald Darnowski zaciągnął był długi, to przyszłość majątkowa jego synów wyjdzie na nim nie najlepiej. Jednak, to dawne zadłużenie Darnówki nie byłoż w znaczeniu pewnem interesem dobrym? Do tego wyrazu, jak do każdego innego, przywiązywać można znaczenia różne. Gdyby ten człowiek nie zrobił był podówczas tego interesu, dla siebie wielce nieosobliwego, co stałoby się z Romanem, czem byłby teraz i nadewszystko, jak shańbione i przekleństwami ludzkiemi obarczone nosiłby imię! Pod wpływem tych myśli rzucił srebrną szczotkę na stół, haftowany ręcznik na ziemię i pochyliwszy się złożył na ręku stryja pocałunek mocny i długi. Kiedy przyciskał usta do grubej i ciemnej skóry tej ręki, uczuł dokoła szyi szorstki rękaw surduta, a na czole dotknięcie twardych wąsów. Jednocześnie wyprostowali się obaj i prosto, długo, popatrzyli sobie w oczy. Stary Darnowski pierwszy przemówił:

— Podobnyś do ojca swego, bardzo podobny...

Spostrzegłszy na twarzy synowca wyraz zmięszania, spiesznie dodał:

— Z powierzchowności i obejścia się. Wzrost, uśmiech, ruchy te same, co tu robić, serdeczność także, dla której trzeba mu było wszystko przebaczać... co tu robić... ale mniejsza o to! Kiedy patrzę na ciebie, staje mi, jak żywa, przed oczyma młodość moja.. młodość jego i moja... piękna, raźna, czysta młodość nasza, dopóki... dopóki... co tu robić.

Zmięszał się, umilkł, snop zmarszczek na czole i wklęśnięcia policzków pogłębiły się i uwydatniły na twarzy wyraz cierpienia, zazwyczaj prawie nie dostrzegalny. Spoglądał na rozłożone i rozstawione po stołach graciki połyskujące i eleganckie, aż zwykły uśmiech począł mu występować na usta i do oczu. Po chwili, cały już w tym uśmiechu, z dłońmi złożonemi na kolanach zawołał:

— Nietylko z powierzchowności, co tu robić, nietylko z powierzchowności ..

— Z czegóż jeszcze, stryju?—odwracając się od szafy, z której wyjmował odzież, zapytał Roman.

Ale stary na to pytanie uwagi nie zwrócił. Gestem szerokim wskazał na toaletowe przybory synowca.

— Śliczne rzeczy... prawdziwe cacka... cały kram galanteryjny... Jakie to wszystko ładne, zgrabne, gładkie, oko i rękę pieści.. Co to się teraz dzieje na świecie, co się dzieje! Wszystko, czego się ludzie dotykają, na co patrzą czem się posługują — czyste złoto! Bajka Midasowa, co tu robić, Midasy! I dobrze! Są trzy przykazania najważniejsze, któremi człowiek wyższy rządzić się powinien: pierwsze: dbaj o siebie samego; drugie: wiedz co się tobie od świata należy; trzecie: egzekwuj swoją należność od świata bezwzględnie, co tu robić, bezwzględnie...

Roman stał przed mówiącym z twarzą trochę wzburzoną.

— Mój stryju—przerwał—zmieniłeś niby przedmiot rozmowy, jednak myślisz o tem samem i ja to rozumiem bardzo dobrze. Ale mylisz się, mój stryju. Zamiłowania mego ojca miały koniec bardzo smutny dla niego i dla ciebie. Stracić nietylko swoje mienie, ale tyle cudzego, to nieoględność i niepraktyczność wielka. Ja zaś, mój stryju, poczytywany jestem przez wszystkich znajomych moich za człowieka praktycznego. Na to, co tu widzisz, starczyło mi środków, bez uszczerbku dla własnej przyszłości mojej, lub kogokolwiek innego. Mam też nadzieję, że gdy poznasz mię bliżej...

— Ależ wierzę, kotku, bez bliższego poznania wierzę i nawet wiem o tem—z twarzą w uśmiechu i ramionami do protestu podniesionemi przerwał Darnowski;—wiem, wiem... co tu robić, praktyczny jesteś, nad możność nie wydajesz, przyszłości swojej na szwank nie wystawiasz... wiem, i pochwalam, co tu robić, bardzo pochwalam, bardzo mię to cieszy.. tylko, że, kotku, gruntu rzeczy to wcale nie zmienia...

— Jakto: gruntu rzeczy?

— A pewnie; bo budżet swój urządzać praktycznie oględnie nieoględnie, to, kotku, proceder... Różni różnie go wykonywają. Zależy to od temperamentu i okoliczności. Ale gruntem rzeczy jest przedmiot procederu. Zaś przedmiotem procederu prowadzonego przez ojca twego niepraktycznie, przez ciebie praktycznie, jest, jakby to powiedzieć... co tu robić... jakby tu powiedzieć... jest..

Jąkał się, ogniste oczy jego wlepione w twarz Romana migotały, snop zmarszczek na czole stał nieruchomo jak znak zapytania. Roman z rumieńcem wytryskującym mu na twarz dokończył:

— Pasztet!

(C. d. n.)

pierwszym rzędzie p. Gessmann, dając tem hasło do okrzyków i zamięszania, które tylko z trudnością i po dłuższym czasie potrafił opanować prezydent. Sceny te powtarzały się trzechkrotnie wśród dyskusyi nad reformą podatkową, do której Izba przystąpiła po załatwieniu spraw wymienionych we wczorajszym telegramie.

Przedmiotem obrad były §§ 16 do 22 projektu reformy podatkowej, nad którymi obradowano już na poprzedniem posiedzeniu.

P. Scheicher uderzył gwałtownie na Izby handlowe i walczył przeciw udziałowi tych Izb w krajowych komisyach podatkowych. Mowca zwalczał również wybory pośrednie do komisyj podatkowych.

W odpowiedzi na te zarzuty minister skarbu dr. Plener wystąpił w obronie Izb handlowych, a następnie starał się wykazać, że wybory do komisyi podatkowej nie mogą w gminach wiejskich odbywać się bezpośrednio, gdyż przemysłowcy w tych gminach są zbyt rozrzuceni i wskutek tego albo nie głosowaliby wcale, albo byliby zawsze przegłosowani przez wyborców zamieszkujących miejscowości, w których głosowanie będzie się odbywać. Natomiast minister godzi się z wnioskiem posła Rögla, aby do głosowania używać można było tylko urzędowych kart głosowania.

W obronie Izb handlowych przemawiał również p. Bohaty, który następnie twierdzi, jakoby obsyłanie krajowych komisyj podatkowych przez sejmy groziło niemałem niebezpieczeństwem dla Niemców w Czechach. Mowca sądzi, że Sejm wysyłałby samych Czechów, a wówczas Niemcy nie mogliby liczyć na sprawiedliwość.

Na wniosek p. Kluckiego Izba uchwaliła 100 głosami przeciw 6 zamknięcie dyskusyi. Ogłoszenie wyniku głosowania wywołuje ze strony p. Gesmanna twierdzenie, że przy głosowaniu było tylko 93 posłów. Odpowiedź prezydenta, który energicznie bronił praw swoich, wywołała pierwszą burzę. Po jej uśmierzeniu zabrał głos p. Kramarz, jako generalny mowca przeciw projektowi i rozpoczął polemizować z prezydentem Izby, z powodu potępienia zachowania się Młodoczechów i antisemitów, którzy przed głosowaniem nad wnioskiem o zamknięcie dyskusyi opuścili salę. Polemika ta wywołuje okrzyki ze strony posłów Purgharta, Brzorada, Dyka Sokola i Bendla. Następnie p. Kramarz w dalszym ciągu swojej mowy występuje przeciw zarzutom, jakoby obsyłanie komisyj podatkowych przez sejmy krajowe groziło jakiemkolwiek niebezpieczeństwem Niemcom w Czechach.

Hr. Serenyi, jako mowca generalny za projektem, czyni wniosek, aby do towarzystw podatkowych wybierać można także kierowników i urzędników przedsiębiorstw przemysłowych, gdyż osoby te częstokroć lepiej znają stosunki niż fabrykanci sami.

Posłowie dr. Pergelt i dr. Engel zabierali głos do faktycznych sprostowań, polemizują jednak w rzeczywistości z wywodami poprzednich mowców. Młodoczesi akompaniują znowu obu mowcom okrzykami.

Po przemówieniu referenta p. Dipaulego Izba przystąpiła do głosowania. Uchwalono § 16 z poprawką p. Serenyi'ego, a § 17 i ustęp pierwszy § 18 bez zmian. Ustęp drugi § 18 odesłano w myśl wniosku p. Schwaba napowrót do komisyi. Przed głosowaniem nad § 19 p. Kaiser zażądał imiennego głosowania. Wniosek ten nie doznał dostatecznego poparcia, a Izba uchwaliła § 19 z poprawką p. Rogla z odrzuceniem tej części jego wniosku, która zawierała postanowienie, że kobiety mają głosować przez pełnomocników. Następnie uchwalono §§ 20 do 30 bez zmiany i przystąpiono do rozpraw nad §§ 31 do 38 (zasady rozdziału podatku).

P. dr. Scheicher wniósł poprawkę do § 34 na korzyść przedsiębiorstw opartych bardziej na osobistej pracy, niż na kapitale, a p. Böns poprawkę do § 38 w tym duchu, aby przedsiębiorstwa górnicze mogły być opodatkowane także w gminach, gdzie wydobywają węgiel, a nie tylko w tych gminach, gdzie się znajdnje zjazd do szybu.

Po zamknięciu dyskusyi i przemówieniu referenta Izba uchwala §§ 31 do 38 z poprawką p Bönsa i drobnemi stylistycznemi zmianami, a prezydent przerwał obrady.

P. Adamek uczynił wniosek nagły o polecenie komisyi przemysłowej, aby projekt nowej ustawy przemysłowej przedłożyła Izbie najpóźniej w sesyi jesiennej.

Zabierali głos pp. Exner, Schneider, Breznowsky i Lueger, po czem Izba odrzuciła nagłość.

W końcu p. Krumholz interpeluje ministra obrony krajowej z powodu wypadków maltretowania żołnierzy, a pp. Bareuther i Prade z powodu pewnego ekscesu przeciw Niemcom w Pradze.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro w sobotę.

Papież przeciw ślubom cywilnym.

Sygnalizowana we wczorajszych depeszach *Biura korespondencyjnego* allokucya papieska, wypowiedziana na konsystorzu 18 marca, zawiera stanowcze i uroczyste potępienie nowej węgierskiej ustawy o ślubach cywilnych.

Jak wiadomo, episkopat węgierski wraz z całem duchowieństwem kraju walczył przeciwko wprowadzeniu nowej ustawy, państwo jednakże nie cofnęło się przed niebezpieczeństwem walki kulturnej, i przyznało sobie rozległe kompetencye w sprawach małżeńskich niezależnie od kompetencyi kościoła. Zaprowadzono na Węgrzech mniej więcej to, co od dawna już istnieje gdzieindziej, jak n. p. w krajach niemieckich, we Francyi, we Włoszech, i co stolica apostolska z konieczności toleruje. Trudniej jednakże wyrzec się przywilejów, niż pogodzić się ze stanem już utrwalonym, to też duchowieństwo węgierskie i żywioły klerykalne i konserwatywne w tym kraju dokładały wszelkich starań, ażeby kościół katolicki nie utracił tego korzystnego i do pewnego stopnia uprzywilejowanego stanowiska, jakie zajmował na Węgrzech. Zwyciężyły jednakże żywioły liberalne, i Węgry poszły za przykładem zachodnich państw europejskich, które znacznie więcej i pierwej już wyemancypowały się z pod opieki kościoła i kleru, a pomimo tego żyją w dobrych stosunkach dyplomatycznych z Watykanem.

Po sankcyonowaniu przez cesarza Franciszka Józefa, jako króla węgierskiego, nowej ustawy o małżeństwie, papieżowi nie pozostawało nic innego, jak przyjąć do wiadomości fakt uszczuplenia na Węgrzech praw i przywilejów kościoła, i co najwyżej wypowiedzieć o nowej ustawie swą opinię ze stanowiska kościoła i nauki katolickiej. Z prawa tego skorzystał papież Leon XIII w całej pełni i uroczyście rzucił słowo potępienia, uznając nową ustawę węgierską za sprzeczną z zasadami nauki chrześcijańskiej.

Oto dosłowne brzmienie ustępu allokucyi papieskiej, odnoszącego się do tego przedmiotu:

„W listach pasterskich, z któremi zwracaliśmy się wielokrotnie do czcigodnych braci i biskupów Węgier, gdy dusza nasza przeczuwała nieszczęście, grożące imieniu katolickiemu, w jasnych słowach wyraziliśmy naszą troskę i obawę o przyszłe nadużycia. To, czegośmy się obawiali, zaczęło się spełniać prędzej jeszcze niż mogliśmy przypuszczać. Nie trudno zrozumieć, do czego odnoszą się moje słowa: do tych przepisów, jakie odnośnie do małżeństwa świeżo wydane zostały na Węgrzech. Tak zwane śluby cywilne stały się tam ustawą. Rozwód jest dozwolony; zawieranie małżeństw według obrządku katolickiego wprawdzie nie zakazane, ale zależnem jest od ślubów cywilnych, zawartych przed urzędem stanu. Biskupi ze swej strony robili istotnie wszystko, co było w ich mocy, ażeby odwrócić to wielkie nieszczęście od kościoła i państwa. Wraz z episkopatem szło całe duchowieństwo, i wszyscy dokładali gorliwych starań, ażeby skłonić Sejm i parlament do utrzymania w stanie nietykalnym przekazanej przez przodków wiary. Ta walka za najsłuszniejszą i najświętszą sprawę okazała się jednakże daremną. Zwyciężyli ci, którzy oddawna już starają się naruszyć świętość obyczajów i wciągnąć Węgry w szkodliwy potok nowych idej. A jednak należało koniecznie bronić religii, której przeważnie Węgry zawdzięczają potęgę swych urządzeń i chwałę swego imienia; religię, za którą tak często walczyły bohatersko przeciwko natarciu strasznego wroga; religii wreszcie, którą pośród poważnych walk, zachowały jednak w pierwotnej czystości i którą większa część węgierskiego narodu z całą wytrwałością pielęgnuje i za najwyższe swe dobro uważa.

„Nie mamy zamiaru rozwodzić się nad tem obszernie, jakiego to rodzaju są nowe przepisy. W różnych czasach poprzednicy nasi, jak tego słuszność wymagała, potępili je stanowczo i my sami także na innem miejscu wyjaśniliśmy istotę chrześcijańskiego małżeństwa według wiecznych i niezmiennych zasad kościoła. Pomimo tego, zgodnie z naszym obowiązkiem, nie możemy sprawy tej zupełnie pominąć milczeniem. Ci, którzy do tego są powołani, muszą uznać, że niebezpieczną jest i niesłuszną rzeczą narzucać katolikom formę małżeństwa, stokrotnie już przez kościół potępioną. O kwestyach prawno-cywilnych, wynikających ze związku małżeńskiego, słusznem jest i właściwem, ażeby decydowały władze świeckie; ale prawo decydowania o samym związku małżeńskim przysługuje jedynie kościołowi, gdyż władzę kojarzenia małżeństw powierzył Chrystus swemu kościołowi, pozbawiając przez to małżeństwo charakteru funkcyi naturalnej i podnosząc je do rzędu sakramentów. Nie potrzeba chyba przypominać dogmatu o jedności i nierozerwalności związku małżeńskiego. Gdy te dwa warunki odpadają, odpada podstawa, na której Chrystus chciał oprzeć państwo chrześcijańskie i chrześcijańską rodzinę. Nikomu z ludzi nie wolno naruszać bezkarnie tej woli boskiej".

Na tem kończą się słowa allokucyi papieskiej, potępiające węgierską ustawę o ślubach cywilnych.

Gimnazyum polskie w Cieszynie.

Dnia 9 bm. odbyła się w Cieszynie narada zaproszonych osób, na której zarząd „Macierzy śląskiej" zdał sprawę z dotychczasowych czynności podjętych w tym celu, aby, jak się tego całe społeczeństwo polskie domaga, pierwsza klasa gimnazyum cieszyńskiego mogła być już w jesieni b. r. otwartą.

I tak na rzecz polskiego gimnazyum opodatkowało się dobrowolnie wielu Ślązaków, między nimi poważny zastęp księży.

Znaleziono dalej stosowny lokal na gimnazyum. Jest to nowa zupełnie 2-piętrowa kamienica. Oddaną będzie cała na użytek gimnazyum za 2.500 złr. rocznie na przeciąg lat sześciu. Ubikacye na razie nie zajęte (w tym roku bowiem otwartą będzie tylko I. klasa) będą mogli zamieszkać profesorowie nasi. W ciągu zaś 6 lat trzeba będzie stanowczo pomyśleć o budowie własnego gmachu. Wniesiono już podanie do władz o zezwolenie na otwarcie gimnazyum i poczyniono starania o zdobycie odpowiednich sił nauczycielskich.

Gimnazyum, jak nam donoszą ma być otwarte dnia 15 września br. Młodzieży — piszą do *Kuryera Lwowskiego* — jak to już teraz widocznem, zgłosi się więcej aniżeli śmy z początku przypuszczali. Tutaj zaznaczam z naciskiem, aby odeprzeć zgubną i wrogą nam agitacyę pomiędzy ludem szerzoną, iż w naszem polskiem gimnazyum języka niemieckiego tak samo dobrze będzie młodzież uczoną, jak się to dzieje w gimnazyach niemieckich i czeskich.

Fundusze „Macierzy" na gimnazyum przedstawiają się, jak następuje: 1) W kasie zaliczkowej cieszyńskiej jest złożonych na książeczkę 37.367 złr. 88 ct. 2) Sześć sztuk obligacyj, każda po złr. 1000, dają 6000 złr. 3) 7 galic. listów hipot. po 1000 złr., dają 7000 złr. 4) 1 list na 500 złr., 1 na 100 złr., razem 600 zlr. 5) Dwie akcye Banku ziemskiego na 2000 marek. 6) Zapis dra Hassewicza 10.000 złr. 7) Ofiara Fundacyi Kościuszkowskiej 5000 złr. 8) Zapis Kmity obliczamy najmniej na 10.000 rubli, tj. z górą 13.000 złr.

Razem więc fundusz gimnazyalny wynosi w obecnej chwili **80.167 złr.**

Kwota ta będzie o wiele wyższą, jeżeli uwzględnimy wszystkie ofiary, jakie znajdują się jeszcze w redakcyach dzienników lwowskich i krakowskich, dalej te wszystkie ofiary, jakie wpłyną z Królestwa Polskiego, a o których już mamy pewne wiadomości.

Funduszów zatem na razie nie brak. Liczymy na wypróbowany patryotyzm naszych rodaków. Wezwanie kierujemy przedewszystkiem do galicyjskich rad gminnych, powiatowych, do instytucyj finansowych i reprezentacyj miejskich, aby dały także znak życia narodowego i wraz z całem społeczeństwem polskiem pospieszyły nam z pomocą.

Walne zgromadzenie „Macierzy" naznaczono na kwiecień. Odbędzie się zaraz po świętach. Byłoby bardzo pożądanem, aby wszyscy, komu zależy na tem, aby kwestya gimnazyum a wraz z nią i inne narodowe sprawy na Śląsku pomyślnie zostały załatwione, — pospieszyli i w walnem zgromadzeniu udział wzięli. Ma być na niem przedstawiony preliminarz wydatków na utrzymanie gimnazyum, dlatego konieczną jest potrzeba, aby fundusze, jakie gdzie na gimnazyum zebrano, przedtem nadesłano na ręce ks. Londzina Józefa w Cieszynie, który jest sekretarzem i skarbnikiem „Macierzy".

Na zakończenie przypomnę następujący fakt: W bieżącym roku ubiega lat 31, jak po raz pierwszy poruszoną została myśl założenia polskiego gimnazyum w Cieszynie. Rzucił ją i wydrukował w *Gwiazdce* w 1864 roku ks. Wicherek i p. Prasek, Czech, obecnie dyrektor czeskiego gimnazyum w Opawie, utrzymywanego przez „Macierz czeską".

Przegląd polityczny.

Kraków, 22 marca.

W odpowiedzi na denuncyatorskie zarzuty, podniesione w Sejmie pruskim przez znanego posła Tiedemanna przeciw duchowieństwu polskiemu i dyecezalnemu zarządowi ks. arcybiskupa Stablewskiego, ogłoszono adres katolików niemieckiej narodowości do ks. arcybiskupa. Adres ten zadaje kłam wszystkim zarzutom Tiedemanna i zawiera stanowczy przeciwko nim protest. Niemieccy katolicy odmawiają Tiedemannowi prawa do opieki nad nimi tembardziej, że sami nigdy do spraw kościoła protestanckiego nie mają zwyczaju się mięszać. Oświadczają też Niemcy, że co do kazań, wygłaszanych w polskim lub niemieckim języku „są oni (Niemcy) wszędzie korzystniej postawieni od Polaków." Twierdzą też Niemcy sami, że „radykalną pomoc może tu przynieść jedynie budowa nowych kościołów i większy zastęp duszpasterzy". Ciekawe jest w tym adresie przypomnienie o zabraniu przez rząd funduszów religijnych. „Wprawdzie postarali się — piszą niemieccy katolicy — dobroczyńcy bogobojni z wieków dawniejszych o liczne alumnaty i fundusze stypendyalne, ale w czasach obecnych nam, katolikom, Niemcom i Polakom, korzystać z nich nie wolno.

Usunięcie tych niedogodności uważają Niemcy za właściwsze i korzystniejsze dla siebie, niż narzucanie się im na opiekunów przed rzekomemi napadami duchowieństwa polskiego.

Z Paryża.

Dzienniki paryskie zamieszczają ciekawy artykuł Jules Simona, napisany z powodu zapowiedzianej uroczystości w Kielu.— W artykule tym sędziwy pisarz francuski z prawdziwie młodzieńczą werwą walczy z szowinistami francuskimi, którzy upatrują hańbę w tem, że rząd francuski przyjął zaproszenie na uroczystość niemiecką.

Jules Simon przypomina na wstępie rzekomym „wielkim patryotom", że już raz popchnęli Francyę do zgubnej wojny, wrzeszcząc w roku 1870 bezustannie: *„à Berlin! à Berlin!"* bez poprzedniego przekonania się, czy kraj w istocie jest przygotowanym do tak olbrzymich zapasów. — Później, gdy Thiers'owi udało się nareszcie doprowadzić do skutku układy pokojowe w Frankfurcie, które ocaliły Francyę od zupełnego pogromu, ci sami krzykacze usiłowali w Bordeaux unicestwić pokój, którego błogim skutkiem jest fakt, że dziś trójkolorowy sztandar francuski z równem jak dawniej poważaniem przyjmowany jest w całym świecie i nic nie utracił na swym blasku. Obecnie krzykliwi ci patryoci bezmyślnie chcieliby zniewolić rząd rzeczypospolitej do demonstracyi przez uchylenie się od udziału w uroczystości, w której cała Europa uczestniczyć będzie, niepomni że dziś już w krwawych zapasach nie heroizm poszczególnych jednostek, ale większa lub mniejsza morderczość broni rozstrzygać będzie. — Wobec wojny, jaka teraz światem wstrząśnie, wszelkie inne, nawet wojny Napoleońskie okażą się dziecinnemi igraszkami. Tem bardziej zatem należy jej unikać, dopóki tylko godność narodowa na to pozwala. Uroczystości w Kielu będą nosić znamię przeważnie pokojowe. Nieobecność floty francuskiej tam, gdzie wszystkie inne europejskie floty będą reprezentowane, byłaby wręcz dla Niemiec obraźliwą, a dla Francyi ubliżającą. Szowiniści żądali swego czasu, aby reprezentanci francuscy nie wzięli udziału w konferencyi, zwołanej przez cesarza Wilhelma do Berlina, celem narady nad zabezpieczeniem doli robotników; oni to wywołali w Paryżu nieprzyzwoite demonstracye, gdy cesarzowa Fryderykowa przybyła w gościnę do stolicy nad Sekwaną, aby artystów malarzy francuskich zaprosić do obesłania międzynarodowej wystawy berlińskiej. Czyż w ten sposób sądzą, że przyczynią się do odzyskania w przyszłości Alzacyi i Lotaryngii? Jules Simon bynajmniej się nie wyrzeka żadnych nadziei, które drogie są każdemu Francuzowi, ale przedewszystkiem pragnie pokoju i mocno jest przeświadczonym, że i monarcha niemiecki tak samo gorąco go pragnie. Jules Simon kończy swój artykuł oświadczeniem, że w Wilhelmie II i Leonie XIII widzi dwie najciekawsze osobistości naszej epoki. Pierwszego poznał osobiście, — drugiego ocenia tylko z jego czynów. — Obaj ci monarchowie przedewszystkiem są wielbicielami pokoju. Biada tym, co pierwsi rozżarzą w przyszłości pochodnię wojny, która w swych gruzach zarówno zwycięzców jak i zwyciężonych pogrzebie.

Kronika.

Kraków, 22 marca.

Dla Tow. „Szkoły ludowej" złożył p. Edward Hankus kwotę 6 złr. 89 ct., zebraną między znajomymi.

Na budowę szkoły polskiej w Biały złożyła p. Zofia Kotlarska z Żywca kwotę 43 złr., zebraną na urządzonej jej staraniem zabawie dla dzieci.

Na ten sam cel nadesłał p. Józef Łaszcz z Wadowic 1 złr., zebrany na imieninach.

Na gimnazyum polskie w Cieszynie nadesłał 11 b. m. p. W. Patryn w Leżajsku kwotę 10 złr 90 ct., wyjętą z puszki kasyna, jedynie na ten cel przeznaczonej.

P. Edward Hankus ze składek 6 złr. 89 ct.

Na budowę szkoły polskiej w Biały przesłał dr. Uchacz na ręce doktorowej L. Kohnowej 50 złr., przyznane uchwałą Rady nadzorczej na posiedzeniu Towarzystwa zaliczkowego w Makowie.

Obawy powodzi. Wobec nagromadzenia się znacznych ilości śniegu, które obudzają obawę nagłego przyboru wód, zarządziły władze stosowne środki ostrożności, aby zapobiedz przewidywanej klęsce powodzi. Władze wojskowe przyrzekły na wypadek potrzeby dostarczyć pomocy wojska, a dyrekcye ruchu kolei państwowej wydały stosowne zarządzenia naczelnikom stacyj co do bezzwłocznego przewożenia oddziałów wojskowych i bezpłatnej służby telegraficznej. O ruszeniu lodów na naszych rzekach i stanie wód nadeszły następujące raporta urzędowe nadzorców rzecznych:

Z Krakowa. Lody górnej części Wisły ruszyły powyżej Krakowa (klm. 78) dnia 18 b. m. przy średnim stanie 40 cm. (około 120 cm. ponad najniższy stan), a spłynąwszy dnia 19, zatrzymały się tuż poniżej Niepołomic (klm 103) o lód jeszcze niewzruszony, — poczem kry budując zator, nagromadziły się w górę rzeki na przestrzeni 5 klm. długiej, aż do Grabia (klm. 98), spiętrzywszy Wisłę 300 cm. powyżej niskiego stanu wody wodoskazu w Niepołomicach. Grubość lodów powyżej Krakowa wynosiła 10—15 cm. poniżej zaś 20—40 cm.

Z Tarnowa. Na Dunajcu utworzył się pod Filipowicami i Drużkowem zator około 2 klm. długi, który mając po środku wąski pas lodu gładkiego, 30—60 cm. grubego, okolony jest po obu brzegach lodami zatorowemi, sterczącemi 200—3000 cm. ponad tę powierzchnię. Poniżej zatoru jest wolną od lodów woda na przestrzeni około 10 klm. długiej. Rozsadzanie zatoru zarządzono.

Z Tarnobrzegu. Na przestrzeni Wisły od Zarzekowie (klm. 268) do Zakrzowa (klm. 260) stoi zator 8 klm. długi, którego rozsadzanie dokonywuje oddział pionierów z Przemyśla wysłany. Na początku tej przestrzeni (klm. 260) powłoka lodowa jest gładka, 30—60 cm. gruba poczem w kierunku biegu wody coraz więcej grubieje, mając pod nią nagromadzony lód zatorowy, który w czterech miejscach dosięga nawet 340 cm grubości, — przyczem pozostaje dla swobodnego odpływu Wisły wąski pas płynącej wody, miejscami o strumieniu tylko 50 cm. głębokim.

Wieczór Kościuszkowski. Staraniem Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki odbędzie się w niedzielę dnia 24 marca 1895 r. uroczysty wieczór w sali hotelu saskiego w Krakowie ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci Tadeusza Kościuszki z współudziałem pp: Stanisławy Abłamowiczówny, Wandy Siemaszkowej, profesora dra Franciszka Bylickiego, Włodzimierza Malawskiego, Roberta J. Poselta, Michała Świerzyńskiego, oraz amatorskiego chóru męskiego i żeńskiego. Program: 1) Słowo wstępne. 2) Solo na fortepian, odegra prof. dr. Franciszek Bylicki. 3) Vieux temps - Moniuszko: Fantazye z opery „Halka", solo na skrzypce odegra p. Robert J. Poselt. 4) Świerzyński M.: a) „Jagoda", b) „Prządka", c) „Na dobranoc", d) „Humoreska" na sola i chóry żeńskie z tow. fortepianu wykonają pp. amatorki pod kierunkiem artystycznym kompozytora. 5) Żeleński: „Czarna sukienka" i Gall: „Siwy koniu" odśpiewa p Włodzimierz Malawski. 6) Deklamacya, wygłosi p. Wanda Siemaszkowa. 7) Raff J: „Cavatina" i Poselt R. J.: „Mazurek" sola na skrzypce z tow. fortepianu odegra p. Robert J. Poselt. 8) Swierzyński M: „Ukraińcy": a) „Modlitwa", b) Finał z aktu 4 na sola i chóry mięszane z towarzyszeniem fortepianu p. Stanisława Abłamowiczówna. Początek o godzinie 7 wieczorem. Biletów wstępu, za okazaniem zaproszenia, dostać można w księgarni Krzyżanowskiego, w dzień przedstawienia od godz. 5 przy wejściu do sali.

Towarzystwo „Przytulisko" uczestników powstania 1863—64. Dnia 16 lutego 1895 roku dyrekcya policyi nadesłała uwiadomienie na ręce p. Popowskiego Józefa, posła do Rady państwa, że Wysokie Namiestnictwo nie zakazuje zawiązania: „Towarzystwa Przytulisko uczestników powstania 1863—64." — Czyniąc zadosyć wymogom Statutu założyciele Towarzystwa zwołali zgromadzenie członków na d. 18 marca r. b. W zagajeniu podniósł przewodniczący p. Popowski, że myśl przytuliska powstała w 1892, że każdy niemal dzień powiększający liczbę nieszczęśliwych kalek nie zdolnych do pracy, stwierdza coraz bardziej potrzebę tej instytucyi. Poczem wezwał zgromadzonych do wybrania 6 ciu z pomiędzy członków Towarzystwa do wydziału na lat trzy. Wybrani zostali jednogłośnie: Fischer Władysław, Małecki Ludwik, Piasecki Feliks Walezy, Piwowarski Wincenty, Popowski Józef, Dr. Retinger Józef. Następnie wybrani ukonstytuowali się wybierając na wniosek p. Popowskiego przewodniczącym p. Małeckiego Ludwika, zastępcą przewodniczącego Fischera Władysława, sekretarzem Feliksa Piaseckiego, członkami wydziału pp. Popowskiego Józefa, Piwowarskiego Wincentego i Dr. Retingera Józefa. Skarbnikiem został mianowany jeden z założycieli p. Kotarski Przemysław, który od lat wielu jest skarbnikiem Towarzystwa wzajem. pomocy uczestników powst. 1863. Do komisyi kontrolującej wybrani zostali Niewiarowski Władysław i Ludwiński Jacek. Przy tej sposobności wydział widzi się w obowiązku podziękować publicznie Szanownym ofiarodawcom, jakoteż pp. artystom naszej sceny i amatorom, którzy bezinteresownym udziałem przyczynili się do wzrostu funduszu oraz zwraca uwagę Szanownej publiczności na wzniosły cel zaspokojenia potrzeb ludzi, którzy będąc w pełni sił, nieśli życie za ojczyznę, a dziś nie są w stanie zapracować na chleb powszedni. Narazie wydział pragnąłby dać bodaj najskromniejszą pomoc przynajmniej tym nieszczęśliwym, którzy zginęliby w nędzy, a niezdolni są do żadnej pracy. Na początku każdego miesiąca będzie wydział ogłaszał listę ofiarodawców. Dotąd przystąpiło do Towarzystwa 3 członków. Adres Towarzystwa L. Małecki, pl. Maryacki, 9. Wydział uprasza wszystkie dzienniki polskie o łaskawe powtórzenie.

Nauka zręczności w Krakowie. Otrzymujemy pismo następujące:

Kto ma ponosić wydatki, połączone z udzielaniem nauki zręczności? Kwestya ta, poruszona przez Szanowną Redakcyę w dopisku do naszej korespondencyi, wymaga stanowczego wyjaśnienia. Nasze ustawodawstwo szkolne żąda od gmin, aby dostarczyły umieszczenia, urządzenia, opału i usługi w razie zaprowadzenia szkoły publicznej. Z nauką zręczności rzecz ma się tak samo. Jeżeliby w tutejszych szkołach dostarczono osobnych sal na naukę zręczności, sale te zaopatrzono w warsztaty i narzędzia i dostarczono potrzebnego materyału — to fundusz krajowy remunerowałby nauczycieli nauki zręczności.

Gdy dziś Towarzystwo pedagogiczne poświęceniem i ofiarnością własną podtrzymuje tę szkołę — to słusznie spodziewać się może, że Rada miejska dla uczniów swych szkół nie poskąpi na najniezbędniejsze wydatki i nie dopuści, aby szkoła ta upadła, i to tak w interesie uczniów, jak i własnym, bo stosunkowo małym wydatkiem przy współdziałaniu Towarzystwa pedagogicznego można dać uczniom klasy V i VI szkół ludowych miejskich sposobność do nabycia tej nauki. Każdy przecież przyzna, że subwencya roczna o stu złr. nie wystarczy na najem lokalu, na opał, usługę, narzędzia i materyał.

Przypuszczamy na pewne, że w Radzie miejskiej znajdą się mężowie, którzy zechcą zbadać bliżej naukę zręczności. Nie mamy szkół rzemieślniczych, — niechże przynajmniej te pierwsze kroki w tym kierunku doznają poparcia.

Dochód z odczytu dra Trzaskowskiego „o społeczno-ekonomicznej stronie ruchu kobiecego" wyn. 78 złr., z czego, po potrąceniu wydatków, pozostało dla „Stowarzyszenia pomocy naukowej dla Polek" 55 złr. 20 ct.

Z wysokiem poważaniem
Dr. Adolf Gross, sekretarz.

Posiedzenie krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się jutro w sobotę o godz. 6 wieczorem w sali 43 *Collegium novum*

Stow. młodzieży rękodzielniczej „Gwiazda" urządza w swym lokalu przy ulicy Grodzkiej l. 50 w niedzielę d 24 b. m. przedstawienie amatorskie. Program: „Przysięga Choracego" Murgera, „Jego zasady" A. Abrahamowicza i „Isak Silberstein" monolog. Początek przedstawienia o godzinie 7 wieczorem.

Koncert Bolesława Domaniewskiego, odłożony z powodu bólu ręki artysty, odbędzie się w środę dnia 3 kwietnia b. r. — jednak nie w teatrze miejskim lecz w sali saskiej, a to z powodu równoczesnego przedstawienia w teatrze.

Bilety wymienia kancelarya Towarzystwa muzycznego (plac Szczepański l. 3) w godzinach od 12 do 1 i od 5 do 6.

Konkurs. W celu obsadzenia posady asystenta przy wyższej szkole przemysłowej w Krakowie, z roczną remuneracyą 600 złr., ogłasza się niniejszem konkurs — Podania, wystosowane do ministerstwa oświaty, a zaopatrzone dokumentami, stwierdzającemi odbycie studyów akademickich i dokładną znajomość języka polskiego, wnieść należy do dyrekcyi wyżej wymienionego zakładu najdalej do 15 kwietnia b. r.

Wychodźtwo. Według autentycznych wiadomości, 1500 wychodźców włoskich, których pewne przedsiębiorstwo transportowe ekspedyowało do stanu Minas Geraes, przybywszy tam popadło w największą nędzę ponieważ ani przedsiębiorstwo, ani władze stanowe nie troszczyły się o ich umieszczenie.

Gdy zwrócono na to uwagę związkowego inspektora dla spraw emigracyjnych, oświadczył on, że nic nie może poradzić, ponieważ rząd związkowy nie ma prawa mięszać się do spraw immigracyjnych w poszczególnych stanach.

Obywatelstwo honorowe. Rada miasta Przemyśla nadała jednomyślną uchwałą z dnia 21 bm. księciu marszałkowi Eustachemu Sanguszce i namiestnikowi Kazimierzowi hr. Badeniemu obywatelstwo honorowe.

Zmarli. Ks. Jan Popiel, proboszcz w Kościelcu, urodzony w r. 1833, zmarł tamże 22 b. m. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 26 marca o godzinie 11 zrana

Przywrócenie ruchu. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie donosi nam, że na szlaku Stanisławów - Woronienka został ruch całkowity podjęty.

Stowarzyszenie pomocy naukowej dla Polek im. Kraszewskiego ogłasza następującą odezwę:

Ośm lat dobiega od chwili, kiedy grono ludzi dobrej woli, chcąc uczcić pamięć J. I. Kraszewskiego jakimś trwałym pomnikiem, założyło stowarzyszenie jego imienia, mające za cel udzielanie stypendyów Polkom, kształcącym się na uniwersytetach.

Już wówczas odczuwano, że rodaczkom naszym, dążącym do światła, dzieje się krzywda: nie dość, że brak należytego przygotowania utrudnia im studya, konieczność wyjazdu na obczyznę naraża je na tysiączne przykrości moralnej i materyalnej natury. Nie będąc w stanie na razie radykalnie zapobiedz złemu przez otwarcie dla Polek szkół średnich i uniwersytetów krajowych, społeczeństwo chciało choć w części wynagrodzić tę krzywdę, przez niesienie pomocy w formie stypendyów. W tej idei powstało Stowarzyszenie imienia Kraszewskiego.

We wszystkich krajach cywilizowanych istnieją stowarzyszenia, mające na celu ułatwianie kobietom nabycia wyższego wykształcenia. Wiedeński *Verein für erweiterte Frauenbildung*, jakkolwiek liczy dopiero dwa lata istnienia, już rozporządza kapitałem przeszło 6 000 złr. i utrzymuje gimnazyum dla dziewcząt. Takież same cele ma praska *Minerwa*, usilnie popierana przez czeskie społeczeństwo. W Ameryce i Anglii oddawna istnieją specyalne uniwersytety kobiece, utrzymywane w części kosztem rządu, w części zaś społeczeństwa. W Rosyi świeżo na wieść o ponownem otwarciu uniwersytetu dla kobiet, posypały się hojne datki, które w krótkim czasie dosięgły 700 000 rs, zaś pani Rozdiestwienska ofiarowała na koszta jego utrzymania po 12.000 rocznie.

U nas zastęp kobiet, zdobywających wykształcenie uniwersyteckie, zwiększa się stale, trudne zaś warunki, wśród których te dzielne istoty pracować

muszą nie zmieniły się ani na jotę. To też Stowarzyszenie nasze bardzo wiele ma do zrobienia. Chcąc racyonalnie ułatwić Polkom zdobycie wyższego wykształcenia, powinno ono obok udzielania pomocy materyalnej w formie stypendyów pomyśleć o założeniu szkoły średniej, mogącej dać do studyów uniwersyteckich dostateczne przygotowanie. Fundusze jego jednak są, niestety, zbyt skromne, by zadaniu swemu odpowiedzieć mogło. W roku bieżącym zdobyliśmy się zaledwie na dwie skromne zapomogi jednorazowe, a gdzie stypendya stałe tak niezbędne?, gdzie środki potrzebne do utrzymania gimnazyum żeńskiego?...

Ufni, że społeczeństwo nasze tak hojne zazwyczaj, gdzie chodzi o użyteczną i uczciwą sprawę, i tutaj oczekiwań naszych nie zawiedzie, zwracamy si do wszystkich, odczuwających doniosłość poruszonej sprawy, z gorącą prośbą o poparcie naszych usiłowań, przez jak najliczniejsze zapisywanie się na członków i jednorazowe ofiary.

Członkiem zwyczajnym stowarzyszenia według brzmienia § 8 naszego statutu, może być każdy bez różnicy płci, wyznania i stanu, wnoszący 1 złr. rocznie, zaś członkiem założycielem każdy, który złoży jednorazową kwotę 25 złr.

Zapisywać się na członków można u podskarbiego Stowarzyszenia, profesora N. Cybulskiego, Kraków, Szczepańska 11, lub też u sekretarza dra Alfonsa Grossa, Kraków, Grodzka 46.

Dr. Adam Bełcikowski, przewodniczący. *K. Bujwidowa*, zastęp. przewodniczącego. *Dr. Adolf Gross*, sekretarz.

Ze Lwowa. Tutejsze Koło literacko artystyczne odbyło onegdaj walne zgromadzenie, na którem wydział Koła przedłożył sprawozdanie. Wydatki tegoroczne przewyższyły dochody, skutkiem czego musiano zaciągnąć pożyczkę 700 złr. Walne zgromadzenie uchwaliło podwyższyć wkładkę miesięczną od stycznia 1896 na 1 złr. 50 ct. Fundusz zapomóg dla weteranów literatury i sztuki, wdów i sierót po artystach i literatach wzrósł z 3568 złr. 91 ct. do sumy 4846 złr. 35 ct, a fundusz na pomnik śp. Aleksandra hr. Fredry po potrąceniu wydatków 2731 złr. 38 ct., w czem się mieści 1 rata za model 1000 złr. i wydatki na postument 1300 złr., wynosi 5905 złr. 13 ct. Pomnik ten stanie już prawdopodobnie w roku bieżącym. Rezygnacyi prezesa Koła, dr. Kubali, uchwaliło zgromadzenie onegdajsze nie przyjąć i wyrazić mu podziękę za dotychczasowe kierownictwo Koła. Sekretarzem wybrano p. Stanisława Schnür Pepłowskiego. W miejsce członków wydziału ustępujących obecnie przez wylosowanie: Fr. Kuczyńskiego, Zdzisława Onyszkiewicza, St. Wnorowskiego i Władysława Woleńskiego, wybrano ponownie pierwszych trzech, a w miejsce czwartego wszedł dyrektor teatru, p. Zygmunt Przybylski.

Z uniwersytetu lwowskiego. Jutro w sobotę o godz 6 wieczorem odbędzie się w auli uniwersyteckiej, pod przewodnictwem prorektora dra L. Ćwiklińskiego, walne zebranie wszystkich słuchaczów Wszechnicy, celem uchwalenia petycyi o zniesienie drugiego roku służby wojskowej.

Z Warszawy donoszą o zmianach w tamtejszych sferach urzędowych. I tak: pomocnikiem referenta kancelaryi generał gubernatora warszawskiego został mianowany r. st. Faworow; lekarz miejski miasta Warszawy Sawczenko mianowany pełniącym obowiązki inspektora lekarskiego gubernii suwalskiej; pomocnikiem referenta wydziału ubezpieczeń magistratu m. Warszawy został mianowany Biernacki na miejsce uwolnionego od służby Stypułkowskiego; urzędnik Izby skarbowej warszawskiej Kozubow mianowany sekretarzem biura powiatu włocławskiego, a Zdanowicz pełniącym obowiązki naczelnika oddziału warszawskiego kolejowo-pocztowego. *Russkij Inwalid* ogłasza, iż baron von Kotten został mianowany dowódcą pułku litewskiego lejbgwardyi, a dowódca 4-go korpusu Kosicz pomocnikiem dowodzącego wojskiem okręgu wojennego kijowskiego.

Pogrzeb Sefera paszy. Z Berchtodstein telegrafują nam: Dziś o godz. 10 przed południem odbyło się tutaj uroczyste złożenie zwłok ś. p. Władysława hr. Kościelskiego. Aktowi temu asystowała liczna arystokracya, z dalekiej nawet okolicy przybyła, wśród której znajdowali się hr. Palfy i hrabina Trauttmansdorff, wszystkie miejscowe władze, korporacye i stowarzyszenia. Zwłoki złożono w kaplicy zamkowej. Cesarz polecił przez radcę barona Brauna wyrazić kondolencyę siostrzeńcowi zmarłego.

Zatonięcie „Królowej-regentki". Jak telegramy doniosły, nie ulega już wątpliwości, że hiszpańska fregata „Królowa-regentka" uległa zagładzie, znaleziono ją bowiem zdruzgotaną na dnie morza w pobliżu Cap Trafalgar. Cała załoga składająca się z 420 ludzi poniosła śmierć w falach, Oto szczegóły katastrofy:

Fregata przybyła d. 10 bm. z marokańskiem poselstwem, wracającem pod przewodnictwem Sidi Mohameda Brisha z Madrytu, — do Tangeru i tegoż jeszcze dnia wybrała się z powrotem do Kadyksu. Na tej krótkiej przestrzeni, którą zazwyczaj przebywa się w czterech godzinach, uległa skutkiem gwałtownego orkanu — rozbiciu. Wysłane dla odszukania fregaty kilka okrętów hiszpańskich, angielskich i marokańskich. Zadanie to spełnił, jak wiadomo, dopiero „Alfons III". Wymieniona fregata, chluba maryanarki hiszpańskiej, była wojennym okrętem I. klasy, o pojemności 4770 tonn, długości 97, szerokości 15·6, a głębokości 6·5 metrów. Maszyny pracowały na niej siłą 11 598 koni parowych, nadając okrętowi chyżość 20 mil morskich na godzinę „Królowa regentka" posiadała pancerz sięgający na 1·83 metra pod zwierciadło wody, gruby na 76—120 milimetrów. Kadłub był ukuty z przedniej stali; ciężkie działa stalowe Hontoria największego kalibru, 16 lżejszych dział tego samego modelu, 4 mitraljezy, 5 rur torpedowych, wreszcie kilka armatek rewolwerowych składały się na jej armaturę. Cały ten olbrzym, niedawniej jak od lat ośmiu uwijający się po morzach, zniknął pod wodą jak kamyk rzucony swawolną ręką. Z załogi nikt z nich się nie uszedł żywcem, w przeciwnym bowiem razie, wobec tego, iż miejsce katastrofy bliskiem jest brzegów hiszpańskich, byłoby rozbitkom łatwo powiadomić kogokolwiek o nieszczęściu. Madryt na wiadomość o katastrofie pokrył się żałobą. Cała zresztą Hiszpania opłakuje zatonięcie „Królowej-regentki", uważając je słusznie za nieszczęście narodowe.

Wybuch dynamitowy pod Keeken. Olbrzymia katastrofa wydarzyła się w dniu 19 bm. pod miejscowością Keeken na granicy Niemiec i Holandyi przy ujściu Renu. Pomiędzy godziną 5 a 6 wieczorem rozległ się w przystani morskiej olbrzymi huk, połączony z silnem wstrząśnięciem, od którego zawaliło się kilka domów w Keeken, a wszystkie bez wyjątku szyby w mieście popękały w drobne szczątki. Olbrzymi dym i pożar w porcie wyjaśnił mieszkańcom niebawem przyczynę strasznego wypadku. Oto w przystani stało na kotwicy siedm statków z ładunkiem dynamitu, przeznaczonym dla Antwerpii. Przy przeładowywaniu ładunku z magazynu na okręt, jedna partya dynamitu obejmująca 1100 paczek, eksplodowała, wywołując nieopisane spustoszenie. Okręt, na który ładunek składano, rozniesiony został w szczątki, drugi zaś obok stojący, zapalił się i niebawem spłonął do szczętu. Wskutek wybuchu 13 ludzi straciło życie na miejscu. Katastrofa w działaniu swem i skutkach była straszną. W małych miejscowościach tuż pod Keeken zapadło się kilkadziesiąt domów pod ciśnieniem powietrza. W mieście Cleve, oddalonem o 8 kilometrów od miejsca katastrofy, działanie wybuchu dało się tak uczuć, że wszystkie szyby w mieście i drzwi popękały. W miejscowości Elten zawaliła się wieża kościelna, a nawet w oddalonem o 40 kilometrów mieście Wesel zatrzęsły się domy tak, iż mieszkańcy sądzili, że nastąpiło trzęsienie ziemi. Katastrofa byłaby nierównie większą, gdyby cały ładunek dynamitu, wynoszący 6000 skrzynek, był eksplodował.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 23 marca: „Otello", tragedya w 5 aktach W. Szekspira.

W niedzielę 24 marca: „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 5 odziałach Lasoty.

W poniedziałek 25 marca: „Hanusia", marzenie senne w 3 częściach G Hauptmana, przekład M. Konopnickiej.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **W teatrze lwowskim** wystawiono po raz pierwszy we środę 20 bm. znaną piękną komedyę K. Zalewskiego „Jak myślicie?",

Krytyka lwowska jednomyślnie z należnem uznaniem podnosi niepospolite zalety literackie i sceniczne tego utworu, który ukazał w całej pełni talent znakomitego komedyopisarza. Rolę Szymczaka grał Żelazowski, Chormiszewskiego p Chmieliński, Klarę i Terenię panie Ciehocka i Czaplińska.

— **Tragedye Eschilosa** w przekładzie Kazimierza Kaszewskiego. Warszawa 1895 Str. 374. Nakładem S Lewentala. Wielkich rozmiarów tom przynosi przekład siedmiu najcelniejszych tragedyj znakomitego dramaturga starożytnego w wybornym przekładzie jednego z najznakomitszych znawców literatury klasycznej, p. Kazimierza Kaszewskiego. Znajdujemy tu tragedye: „Siedmiu pod Tebami", „Prometeusz w okowach", „Ucieczka", „Persowie", „Agamemnon", „Krwawy odwet" i „Eumenidy". Wydanie niniejsze poprzedzone jest wstępem pióra Piotra Chmielowskiego, objaśniającym stanowisko Eschyla w literaturze wszechświatowej oraz wiadomości o przekładach tego autora w naszej literaturze i wpływie Eschyla na niektórych polskich pisarzy.

Dział ekonomiczny.

Bochnia, 21 marca. Na dzisiejszym targu notowano: Za 100 kilo netto: Pszenica 7·20. Żyto 5·80. Jęczmień 6·—. Owies 6·—. Groch 8·—. Fasola 10·—. Tatarka —·—. Proso — —. Koniczyna 60·—. Siano z łąk 2·50. Siano z koniczyny 2·80. Słoma 1·60. Kartofle za hektolitr 1·20.

Spędzono 452 sztuk bydła, 1071 koni, 734 świń. Płacono za 100 kilo żywej wagi bydła 21·—, nierogacizny 33·—, konie za sztukę od 25·— do 350·—.

Uwaga. Następny jarmark 4 kwietnia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 22 marca.

	wczoraj g. 10 w	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	736·1 mm	734·9 mm	732·9 mm
Temperatura w stopniach Celsiusa	—2°,0	—2°,2	+2°,4
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza 10 burza)	W 1	W 1	SW 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	86 %	87 %	75 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	10	10	9

Telegramy „Nowej Reformy".

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 22 marca. Cesarz przyjął wczoraj na audyencyi radcę radwornego Slatina, brata Slatina beja. Slatin dziękował cesarzowi za okazaną życzliwość. Cesarz okazał, że o ucieczce Slatina beja ma dokładne wiadomości — i wyraził kilkakrotnie swoją radość z powodu tej ucieczki.

Wiedeń, 22-go marca. Na posiedzeniu komisyi budżetowej podczas rozprawy nad dalszem prowizoryum budżetowem pos Herold oświadczył w imieniu Młodoczechów, że z przyjaciołmi swymi głosować będzie przeciw budżetowi, bo w przewlekłym toku pracy komisyi budżetowej upatruje pobudki polityczne.

Na to oświadczył prezes ministerstwa, że program rządowy położył główny nacisk na przeprowadzenie reformy podatkowej i że przez to opóźniła się czynność komisyi budżetowej.

Minister skarbu Plener odezwał się w podobnym duchu twierdząc, że wobec wielkiej doniosłości reformy podatkowej obojętną jest rzeczą, czy komisya budżetowa ukończy swoją pracę w połowie, czy w końcu kwietnia.

Komisya uchwaliła znaczną większością dalsze prowizoryum budżetowe — i przystąpiła do dalszej rozprawy nad budżetem ministerstwa obrony krajowej.

Wiedeń, 22 marca. *Corresp. Wilhelm* dowiaduje się z pewnego źródła, że o odwołaniu ambasadora hr. Eulenburga z Wiednia i o przeznaczeniu go na inne miejsce nie ma wcale mowy.

Wiedeń, 22 marca. *Neue fr. Presse* zapewnia, że ankieta cukrownicza będzie zwołana na dzień 2 kwietnia. Do tej ankiety będzie powołanych około 30 członków. Miejscem narad będzie gmach parlamentu.

Wiedeń, 22 marca. Dochody z ruchu na wszystkich liniach kolei państwowych w lutym wykazują zmniejszenie się o 345.240 złr. Łączny dochód za kwartał miniony od 1 stycznia wynosi 12,613.071, w porównaniu z odpowiednim okresem roku przeszłego mniejszy o 300.766 złr. Ten niedobór niema znaczenia ze względu na rozliczne przerwy w komunikacyi.

Wiedeń, 22 marca. Dyrekcya ruchu rządowych kolei żelaznych ogłasza: Przy przesuwaniu pociągu towarowego na stacyi Prinzensdorf na linii Wiedeń-Salzburg wczoraj w południe eksplodował kocioł lokomotywy. Palacz zginął, a konduktor ciężko ranny. Przyczyna nieszczęścia jeszcze nie zbadana.

Wiedeń, 22 marca. Według bilansu, ogłoszonego przez Unionbank za rok 1894 — czysty zysk wynosi 2,269.947 złr. (W roku 1894 wynosił 1 382.449 złr.). Rada zawiadowcza proponuje dywidendę w kwocie 8½, a zatem po 17 złr. od akcyi. Fundusz rezerwowy ma otrzymać jak w przeszłym roku 289 886 złr., oprócz tego nadzwyczajny dodatek 710.113 razem 1 milion złr. Fundusz pensyjny otrzyma 40.000, a na dalszy rachunek przeznacza się 65.000 złr.

Budapeszt, 22 marca. W Izbie magnatów toczyła się wczoraj rozprawa nad przedłożeniem rządowem o swobodnem wykonywaniu religii. Sala przepełniona. Przemawiali Feliks Csorda za projektem rządowym, biskup Dessewffy przeciw przedłożeniu.

Minister oświaty Wlassicz oświadcza, że rząd chce utrzymać i zapewnić każdemu indywidualną swobodę wyznań. Etyczny charakter społeczności religijnych otoczony będzie państwową opieką. Swoboda wyznań wyjdzie prawdziwej religijności na korzyść. Przykład innych państw wskazuje że obawy są nieuzasadnione.

Zabierali głos jeszcze Józef Vecsey, Stefan Keglevich, Mikołaj Esterhazy, Dezydery Pronay, Emeryk Szechenyi, poczem wśród wielkiej wrzawy przystąpiono do imiennego głosowania. Sekretarze nie mogli zgodzić się co do wyniku głosowania: jedni twierdzili, że oddano 118 głosów za przedłożeniem rządowem a 119 przeciw, inni stanowczo obliczali, że odwrotnie: 119 głosów oświadczyło się za projektem a 118 przeciw niemu.

Prezydent nie mogąc sobie inaczej poradzić, zamknął posiedzenie i zapowiedział ponowne głosowanie na dzisiaj.

Budapeszt, 22 marca. *Budapester Corresp.* zapewnia, że na dzisiejszem posiedzeniu Izby magnatów prezydent oznajmi, iż skonstatowano, że za przyjęciem ustawy głosowało 119, a za odrzuceniem również 119, dlatego niema potrzeby ponownego głosowania gdyż inaczej mogłoby powstać mniemanie że prezydent oświadczy się za przyjęciem

Budapeszt, 22 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby magnatów prezydent oznajmił, że wczorajsze głosowanie dało równy wynik na obie strony po 119 za i przeciw. Gdy Izba to oznajmienie przyjęła do wiadomości, prezydent swoim głosem rozstrzygnął za przystąpieniem do rozprawy szczegółowej nad projektem do ustawy o swobodzie wyznawania religii. Przystąpiono też zaraz do tej rozprawy.

Budapeszt, 22 marca. Izba przyjęła dziś w szczegółowej rozprawie ustawę o swobodnem wykonywaniu religii zgodnie z projektem rządowym czyli w brzmieniu przez komisyę uchwalonem. Wnioski biskupa Steinera o wykreślenie kilku paragrafów zostały odrzucone.

Budapeszt, 22 marca. Znany posiadacz stadniny i koni wyścigowych, Mikołaj Blaskowits, umarł na influenzę.

Berlin, 22 marca. Rozprawy Rady stanu zakończył cesarz wczoraj następującem przemówieniem:

„Moi Panowie! Po ośmiodniowych natężonych naradach doszliście do końca rozpraw. Chociaż wynik nie wszędzie potrafi zadowolnić przesadne oczekiwania, mimo to dla mego rządu, którego zadaniem jest użyć wszelkich skutecznych środków, aby kłopotliwemu położeniu rolnictwa użyczyć pomocy, wynik narad ma wielkie znaczenie przez to, że na tem polu przez wasze rozprawy poznano dokładniej granice tego, co się da osiągnąć. Wyczerpujące roztrząsania powszechnie uznanej biedy rolnictwa, jej przyczyn, jej rozmiarów i jej skutków, oraz troskliwe zbadanie wszelkich środków tworzą cenną podstawę dla dalszych możliwych postanowień mego rządu.

„Rzeczoznawstwo i praktyczne doświadczenia, reprezentowane wśród was i podczas narad ujawnione dają mi szczególne zapewnienie, że wskazówki, będące wynikiem waszych narad, okażą się odpowiedniemi i praktycznemi także po dalszem zbadaniu ich przez mój rząd.

„Takie środki zaś, których użycie i przez was zostało uznane za nieprzydatne dla dopięcia celu, za niewykonalne praktycznie lub za niebezpieczne dla państwowego i ekonomicznego porządku, i których użycia sami odradzacie, takie środki mój rząd będzie mógł tem śmielej usunąć z zakresu swoich roztrząsań.

„Moim zamiarem jest bezzwłocznie doprowadzić do dalszych postanowień.

„Przy końcu proszę was panowie, starajcie się w kołach dla was dostępnych w kraju rozszerzać to zapatrywanie, że jeżeli w przyszłości podobne pytania, jak obecnie, odnoszące się do biedy rolnictwa i do środków ratunku, wywołują niepokój umysłów w innym kierunku, że wówczas należy do mego rządu się udać, aby corychlej zarządził środki zaradcze. Moim zamiarem jest w takim razie bezzwłocznie samemu przystąpić do zastanowienia się nad potrzebnemi środkami, a w razie potrzeby powołać Radę stanu.

„Zamykam rozprawy i wyrażam wszystkim wam, moi panowie, moje królewskie podziękowanie".

Berlin, 22 marca. Rada stanu przyjęła rezolucyę, w której odrzuciła wniosek hr. Kanitza o monopolu zbożowym, jako niezgodny ze stanowiskiem państwa w życiu przemysłowem i handlowym i sprzeczny z traktatami handlowemi.

Berlin, 22 marca. Osobne wydanie *Reichsanzeigera* obwieszcza list cesarza do kanclerza. W liście tym mówi cesarz, że wkrótce upłynie ćwierć wieku od chwili, kiedy dokonały się wypadki dziejowe pod rządami jego dziada i doprowadziły do odbudowania Rzeszy niemieckiej. Dnia dzisiejszego, w rocznicę zgonu dziada, cesarz czuje szczególną potrzebę okazania swej troski o tych, którzy życie swoje za ojczyznę ofiarowali. Dlatego poleca kanclerzowi aby przygotował odpowiednie wnioski dla konstytucyjnego wykonania tego cesarskiego życzenia.

Berlin, 22 marca. W komisyi Izby poselskiej Sejmu pruskiego radzono wczoraj nad projektem do ustawy o zakładaniu cmentarzy dla bezwyznaniowych. Minister oświaty oświadczył, że rząd przejęty jest przekonaniem, że potrzeba jest wziąć w opiekę mniejsości wyznaniowe. Większość rządów oświadczyła się za stanem teraźniejszym, jednak jeden rząd pragnie usunąć stan dotychczasowy.

Po tych wyjaśnieniach komisya postanowiła przejść nad wnioskiem do porządku dziennego.

Berlin, 22 marca. *Reichsanzeiger* ogłosił odwołanie ambasadora Werdera i przeniesienie go w stan spoczynku.

Berlin, 22 marca. Parlament niemiecki przyjął wczoraj prawie bez rozprawy budżet wydatków na „powszechny fundusz pensyjny instytucyi inwalidów".

Wśród rozprawy nad rubryką wydatków na administracyę sprawiedliwości w Rzeszy p Bassermann upominał się o ustawowe uregulowanie przymusowego wychowania dzieci opuszczonych.

Sekretarz stanu Nieberding przyznał, że takie uregulowanie jest rzeczywiście pożądanem, jednak pierwej należy uregulować w sposób jednolity sprawę opiekuństwa, a zarazem zastanowić się nad tem, czy nie wypada wysunąć w górę wiek poczytalności winy i odpowiedzialności.

Następnie dał mowca wyjaśnienia o przygotowanym już projekcie kodeksu cywilnego. Projekt ten będzie prawdopodobnie w październiku przedłożony Radzie związkowej a w lutym parlamentowi. Zbadanie tego projektu nie może być przewlekłe. Albo wkrótce przyjdzie się w posiadanie jednolitego kodeksu cywilnego albo nie otrzyma się go wcale w czasie, któryby się dał z góry określić.

Po dalszych wyjaśnieniach przyjęto budżet administracyi sprawiedliwości, a potem budżet kolei, będących własnością Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 22 marca. *Nordd. Allg. Ztg* pisze, że na następcę po Werderze w Petersburgu wybrany jest dotychczasowy ambasador w Konstantynopolu ks. Radolin.

Berlin, 22 marca. Według *Kreuzztg.* dotychczasowy ambasador niemiecki w Waszyngtonie przeniesiony jest do Konstantynopola

Berlin, 22 marca. Według doniesień do dzienników z Kołobrzegu — w jeziorze Kumerowskiem (w okręgu szczecińskim) utonęło 28 rybaków.

Detmold, 22 marca. Urzędowy dziennik *Lippe'sche Land sztg* ogłosił dekret księcia Adolfa o objęciu regencyi. Książę Adolf przyrzeka sprawować rządy według przepisów konstytucyi, popierać dobrobyt mieszkańców — i poleca, że urzędowanie ma się odbywać w imieniu ks. Aleksandra.

Sejm zwołany na dzień 6 kwietnia.

Paryż, 22 marca. Prezydent Faure przyjął wczoraj księcia Aosty na audyencyi prywatnej a potem oddał mu wizytę.

Paryż, 22 marca. Ks. Aosty, hrabina Paryża i księżniczka Helena przybyli tu wczoraj rano. Obie panie odjechały w południe do Londynu, a ks. Aosty udał się do ambasady włoskiej.

Monaco, 22-go marca. Przedwczoraj wieczór w pałacu księcia była wspaniała zabawa na cześć stojących tu na kotwicy eskadr francuskiej i angielskiej.

Petersburg, 22 marca. *Journal de St. Petersbourg* pisze: Odjazd generała Werdera sprawia jednomyślne ubolewanie w urzędowych sferach rosyjskich, w gronie dyplomatycznem — i w całem towarzystwie petersburskiem, w którem jego znakomite zdolności, jego taktowność i jego prawidłowe postępowanie powszechnie ceniono.

Te zalety przyczyniły się wiele do utrzymania przyjaznych stosunków między obu sąsiedniemi państwami. W tem towarzystwie ceniono nie tylko szlachetność jego charakteru, ale szczególnie jego wielką uprzejmość.

Niemiecka *St. Petersb Ztg.* pisze: W zetknięciu się z rozmaitemi sferami słyszeliśmy tylko słowa szczerego ubolewania z powodu ustąpienia wypróbowanego pośrednika między Niemcami a Rosyą. Dziennik ten wykazuje, że przyjazne stosunki między Niemcami a Rosyą, utrzymywane przez ustępującego ambasadora, wyszły na wielki pożytek obu państw sąsiednich.

Petersburg, 22 marca. Komendant czwartego korpusu Kossycz został pomocnikiem komenderującego wojskami kijowskiego okręgu wojskowego.

Petersburg, 22 marca. Carowa-wdowa odjechała wczoraj do Danii.

Tyflis, 22 marca. Banda opryszków zrabowała fabrykę przy stacyi kolejowej Udżara, zabiła jednego stróża, a drugiego zraniła. Po tym rabunku opryszki strzelali na dwa pociągi, które na stacyi się zatrzymały, ale nikogo nie zranili.

Tyflis, 22 marca. Opryszki, którzy napadli na fabrykę — pochodzą z zakaukaskich Tatarów i są resztą bandy rozbitej przeszłego roku. Opryszków ścigała policya i kozaki i dopadła ich pod Dzewatem.

Tu przyszło do starcia, w którem padło pięciu opryszków, a między nimi dwaj przewódcy. Padło także dwóch kozaków, a czterech jest rannych. Dla strzeżenia kolei w miejscach przez opryszków zagrożonych ustawiono osobne straże.

Belgrad, 22 marca. Z powodu artykułu o matce księcia Czarnogórskiego wniesiono skargę na Malenowaca za obrazę dworu i rodziny czarnogórskiej.

Kair, 22 marca. Khedyw mianował Slatin-beja paszą.

Nowy Jork, 22 marca. *New-York-World* donosi z Waszyngtonu: Z dobrego źródła słychać, że przygotowuje się nota, w której rząd amerykański zażąda odwołania posła hiszpańskiego. Powodem tego żądania ma być jego uwaga, jakoby postępowanie sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Greshama w sprawie okrętu „Alliance" wynikło z chorobliwego jego przedrażnienia.

Nowy Jork, 22 marca. Depesza, jaka tu nadeszła z Key-west, mówi o pogłosce, według której amerykański statek „Golden-hind" pod przylądkiem San-Antonio na Kubie został zatopiony przez hiszpański okręt wojenny.

Nowy Orlean, 22 marca. Według telegramu z Red-Canon skutkiem wybuchu w kopalni węgla zginęło 15 osób.

Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 22 marca 1895.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	101	45
Zjednoczony dług w srebrze	101	70
Austryacka renta złota	124	55
4% austryacka renta (marcowa)	101	05
4% węgierska renta złota	124	—
4% węgierska renta koron.	99	—
Akcye banku austro-węgierskiego	1088	—
Akcye kredytowe	405	75
Londyn	123	05
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	60	12½
20 marek	12	03
20-to frankówki za sztukę	9	74½
Banknoty włoskie	46	45
Dukaty austryackie	5	77

Wiedeń, 22 marca. Ruble 131·75. Cena nafty 16·— — —·— Spirytus gotowy 15·60. — Żyto na wiosnę 5·93—0·00. Pszenica na wiosnę 6·92 do 0·00. Owies na wiosnę 6·56—0·00.

Wiedeń, 22 marca. 4% oblig. poż. kraj: z 1891 97·50; 4% oblig. poż. kraj. z 1893: 98·10; 4% galic. fund. propin. 98·—; 4½% list. banku kraj. 101·—; 5%-owe obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56 let. 98·—; Akcye Karola Ludwika 222·50; Akcye kolei lwowsko-czern. 326·50; Losy z 1854 na 250 złr. — 152·50; losy z 1860 na 500 złr. — 158·50; losy z roku 1860 na 100 złr. 164·75; losy z 1864 za 100 złr. — 197·50; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 404·26; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 454·—; Landerbank na 200 złr. — 293·30; akcye austro-węg. banku na 600 złr. 1087·—

Berlin, 22 marca. Godzina 2 minut 35 po poł. Austryackie kredyty 248·25 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 103·30 mrk. Austryacka srebrna renta 99·75 mrk. Węgierska złota renta 103·20 mrk. Węgierska renta koronowa 97·30 mkr. Austryackie banknoty 166·20 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej —·— mrk. Ruble 219·25 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego —·— mrk.

Odpowiedzialny Redaktor: ***Michał Konopiński.***
Wydawca: ***Dr. Lesław Boroński.***

NADESŁANE.

Do niniejszego numeru dołącza się dla P. T. Prenumeratorów „Spis rzeczy" dziełka „Praktyczne przepisy pieczenia ciast świątecznych, zebrane przez Florentynę i Wandę".

L. 59.224/I/894.

OGŁOSZENIE.

Magistrat podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż Gmina miasta Krakowa ma **na sprzedaż 17 parcel gruntowych z realności miejskiej „Maślakówką" zwanej,** pod l. kat. 132 i 133, dz. IV, l. wyk. hip. 788, 789 i 790, **przy ulicy Krowoderskiej i przedłużonej ulicy Szlak** położonej.

Parcele te nadają się na budowę domów czynszowych lub will z ogródkami. — Powierzchnia parcel i ich sytuacya podane są w projekcie parcelacyi z dnia 27 września 1894, który Rada miasta uchwałą z dnia 24 stycznia 1895 zatwierdziła, według pomiaru rzeczywistego, dokonanego na gruncie.

Parcele te sprzedane będą **albo każda z osobna, albo kilka razem**, albo wreszcie **wszystkie ryczałtowo** po cenach w rzeczonym projekcie wymienionych **in plus,** to jest **tylko wyżej** tych cen, a to w drodze ofert pisemnych, opieczętowanych, znaczkiem stemplowym na 50 centów opatrzonych, które chęć kupna mający wnieść mogą od chwili ogłoszenia niniejszego **aż do dnia 25 kwietnia 1895 do godziny 12 w południe,** w którym to dniu i godzinie nastąpi otwarcie ofert przez osobną do tego wyznaczoną komisyę.

Oferty składać należy do rąk Naczelnika Wydziału ekonomicznego Magistratu (gmach Magistratu, II piętro od strony kościoła OO. Franciszkanów), w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 po południu.

Równocześnie z ofertą złożyć winni oferenci w kasie miejskiej **wadyum w wysokości 10%** zaofiarowanej ceny kupna bądź w gotówce, bądź papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo posiadających, i z tego przed Naczelnikiem Wydziału ekonomicznego się wykazać, a następnie winni podpisać wobec tegoż Naczelnika warunki sprzedaży.

Oferty wniesione bez wadyum uważane będą za nieistniejące.

Bliższe warunki sprzedaży, projekt parcelacyi, wykaz powierzchni parcel, oraz ceny sprzedaży tychże przeglądać można w Wydziale ekonomicznym Magistratu w godzinach urzędowych. 704 1 2

Magistrat stol. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 18 marca 1895 roku **Friedlein.**

L. 1462.

Edykt.

Dnia 30 marca 1895 o godzinie 9 przed południem odbędzie się **na miejscu** dobrowolna publiczna licytacya **realności,** należących do spadku **Franciszka Tetli sen.,** a mianowicie realności Nr. k. 42 lwh. 41, Nr. k. 43 lwh 42, Nr. k. 52 lwh. 48 i lwh. 110 gminy katastralnej Frysztadzkie Przedmieście **w Cieszynie.** Łączna cena wywołania wynosi 26.000 złr. i niżej tej ceny realności te nie będą sprzedane.

Każdy licytant ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10% ceny wywołania w gotówce lub też w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających.

Dalsze warunki licytacyjne, jako też wykazy hipoteczne, dotyczące przedmiotów licytacyjnej sprzedaży, można przejrzeć w tutejszym c. k. Sądzie.

Tabularne uprawnienia, wpisane na realnościach sprzedać się mających, a w szczególności prawa wierzycieli hipotecznych pozostają nienaruszone.

C. k. Sąd obwodowy.

Cieszyn, dnia 15 marca 1895.

685 2 3 C. k. radca dworu
(L. S) (podpis nieczytelny)

C. k. austryackie koleje państwowe.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od dnia 1-go maja 1894 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
4·38	rano pociąg mięsz. z Krakowa (p. Zwierz.)	**do Oświęcimia.**
4·53	„ „ „ ze Zwierzyńca	
5·00	„ „ „ z Podgórza Płaszowa	
5·06	„ „ „ „ przystanku	
7·07	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7·15	„ „ „ „ 3 z Podgórza Pł.	
8·00	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa,** ma połączenia w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
8·10	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
8·25	rano pociąg osob. 23 z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki** i **Mszany dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·38	„ „ „ 1014 z Podgórza Pł.	
8·44	„ „ „ „ „ „ przystanku	
8·44	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
8·59	„ „ „ z Zwierzyńca	
9·04	przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł.	
9·10	„ „ „ „ „ „ przystanku	
10·38	przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisław
10·50	„ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
12·00	w połud. poc. mięsz. 461 z Krakowa	**do Wieliczki.**
12·15	po „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
2·20	po poł. poc. mieszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Oświęcimia.**
2·35	„ „ „ „ z Zwierzyńca	
2·46	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
2·52	„ „ „ „ „ „ przystanku	
6·40	wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa	**do Żywca.**
6·55	„ „ „ 1020 z Podgórza Pł.	
7·01	„ „ „ „ „ „ przystanku	
6·40	wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa	**do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Nowego Sącza.
6·50	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
7.05	wieczór pociąg mięsz. z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7·20	„ „ „ z Zwierzyńca	
7.25	„ „ osob. z Podgórza Pł.	
7·31	„ „ „ „ „ przystanku	
8·10	wieczór poc. mięsz. 463 z Krakowa	**do Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8.23	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
9.20	wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa	**do Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9·28	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
10·55	w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. — Od 1 czerwca do 30 września ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11·05	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
4·48	rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 czerwca do 30 września z Koszyc i Orłowa.
5·00	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
5·38	rano poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połączenie w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu w czasie od 1 czerwca do 30 września od Orłowa i Koszyc.
5·44	„ „ „ „ „ Płasz.	
5·49	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
6·05	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
6·12	rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów.**
6·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7·48	rano poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Płaszowie do Żywca i N. Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki, Mszany dol.
8·05	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8·21	rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst.	**z Żywca,** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.
8·27	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
8·55	„ „ „ 18 „ Krakowa	
8.42	rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł.	**z Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Podgórzu Pł. od Żywca.
8·55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
10·30	przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcimia.**
10·36	„ „ „ „ „ Płasz.	
10·53	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
11·09	„ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
2·13	po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł.	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2·25	„ „ „ „ „ „ „ Krakowa	
4·04	po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
4·10	„ „ „ „ „ Płasz.	
4·17	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
4·33	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
6·35	wiecz. poc. mięsz. Nr. 464 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza, Żywca i N. Zagórza.
6·50	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7·17	wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst.	**z Mszany dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września.
7·23	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
7·40	„ „ „ 24 „ Krakowa	
8·07	wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki.
8·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8·53	wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcimia** ma w Skawinie połączenie od Kalwaryi i Wadowic.
8·59	„ „ „ „ „ Płasz.	
9·06	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9·22	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
9·34	w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N, Zagórza.
9·42	„ „ „ „ „ „ Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cnt. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski